CZĘŚĆ XVI. № 62. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r ass.

Piątek 13/25 Sierpnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 12/24 Sierpnia.

N. Cesarzowa Jmć w pożądaném zdrowiu przybyła 3 b. m. popołudniu do Moskwy, w towarzystwie J. C. Wysokości Cesarzewicza, który, na spotkanie Najjaśniejszej Matki, wyjeżdżał na drugą do Moskwy stacyą. N. Pani zatrzymała się w Kremlu.

— 8 b. m. J. C. W. Wielka Xiężna Helena wyjechała do Woźniesieńska; dniem przedtém tamże udali się xiążęta *Bernhard* i *Wilhelm* Saxen Weimarscy i xiążę *Fryderyk* Wirtemberski. 10 b. m. J. C. W Wielki Xiążę Michał wyjechał też do Wozniesieńska.

Przez Reskrypta Cesarskie, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2 klassy, *16 Lipca*, Radzcy Stanu: Prokurorowie gubernialni: Estlandski *Riesemann* i Jarosławski *Budiański;* — *18 tegoż m.*, Prezes Izby Krym. Petersburskiej *Władimirow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 16 Lipca, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 3 kl., Prokuror gub. Witebski Radzca Dworu *Bezkorowajnyj;* tegoż orderu 4 klassy, Białostocki Strapczy spraw skarbowych, Assesor Kol. *Harmat;* Radzcy Honorowi: Strapczy pow. Bychowski *Szklarewicz*, Sekretarz Izby Cyw. Grodzieńskiej *Spirydowicz*, Tranzlator takiejże Izby Podolskiej *Rybacki* i powytczyk takiejże Izby Witebskiej *Zapolski*.

— Na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości, w nagrodę stale gorliwej służby, N. Pan, w d. 16 Lipca, raczył udzielić, w liczbie innych, rangę Assesora Kollegialnego, Radzcy Kijowskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzcy honorowemu *Tabacznikow*.

— Na podobneż przedstawienie i w tymże dniu, N. Pan raczył roskazać oświadczyć Monarsze zadowolenie, w liczbie innych, Prezesom Izb Sądowych: Podolskiej Cywilnej, byłemu wojsk Polskich kapitanowi *Sulatyckiemu* i Mińskiej Kryminalnej, niemającemu rangi *Bohdanowiczowi*.

— Na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 16 Lipca, raczył nadać złote medale, na wstędze orderu Św. Anny, dla noszenia na szyi, kupcom 3 gildyi, Prezesowi Magistratu Żytomirskiego *Cejdlerowi* i Starszemu Burmistrzowi Magistratu Brzeskiego *Sztrejerowi*.

— W dniu 17 Lipca, P. Minister Skarbu, na zasadzie Zdania Rady Państwa wydał wyłączny na lat *sześć* przywilej cudzoziemcowi *Graff*, na wprowadzenie do Rossyi wynalezionej przez Erzana machiny do rozwijania s kokonów, motania i skręcania jedwabiu.

— Na statku Następca, przybyłym do Petersburga, znajduje się w liczbie podróżnych nowomianowany przy Dworze Cesarskim poseł Króla Jmci Niderlandskiego hr. *Schimmelpenninck*.

— W Gazecie Petersburskiej czytamy: «25 Czerwca b. r., radośna rocznica urodzin N. Cesarza Jmć oznaczoną została w Kamieńcu-Podolskim szczególną uroczystością, s powodu założenia gmachu Podolskiego gubernijalnego gymnazyum.

«P. Kurator Kijowskiego naukowego okręgu Rzecz. Radzca Stanu von *Bradtke*, po przeniesieniu Podolskiego gub. gymnazyum z miejsca dawnego jego istnienia, miasta powiatowego Winnicy, do Kamieńca, widząc niedogodność pomieszczenia go w domie szkoły powiatowej, przedstawiał o potrzebie wybudowania nowego dla gymnazyum, wraz s pensyą szlachetną gmachu, kosztem procentów od kapitału, zebranego z różnoczasowych ofiar szlachty gub. Podolskiej.

10 Czerwca 1836 roku zaszło pozwolenie J. C. Mości na wzniesienie trzy piątrowego domu dla Kamienieckiego gymnazyum; budowanie jego zlecono tymczasowej budowniczej Kommisyi, pod bezposrednièm przewodnictwem P. Kuratora okręgu. Gmach ten 25 Czerwca b. r., został założony w następny sposób.

«Po odprawieniu mszy św. i modłów o zdrowie i pomyślność N. Cesarza Jmci i całego N. Domu, w tutejszym Katedralnym Soborze, przez Najprzew. *Eugeniusza*, Wikarego eparchii Podolskiej, wszyscy znajdujący się w Cerkwi udali się na miejsce założenia gymnazyum. Po przybyciu, odprawiono zwykłe modlitwy s poświęceniem wody, po których ukończeniu, członkowie tymcz. budowniczej Kommisyi, podali blachę miedzianą, przeznaczoną do zakładu, dla skropienia jej wodą święconą.

«Potém Najprzew. *Eugeniusz*, wraz z Rektorem Seminaryum, Archimandrytą *Nathanaelem*, tameczny Cywilny Gubernator, w towarzystwie honorowego Kuratora gymnazyum i członków kommisyi budowniczej, zeszli po schodach w głąb fundamentu i tam położyli kamienie węgielne, członkowie zaś budowniczej kommisyi włożyli przygotowaną blachę, do umyślnie na ten cel wyżłobionego kamienia. Tameczny Biskup Rzymsko-katolicki, ze znakomitszém duchowieństwem, był też obecnym przy tym uroczystym obrzędzie.

«Po powrocie osób, które zakładanie dopełniały, na pierwsze miejsce święcenia wody, Professor religii w gymnazyum, Protojeréj *Gogocki*, miał stosowną do uroczystości mowę. Na zakończenie zaś, odśpiewano hymn o długie lata Jego C. Mości i całej Najjaśniejszej Rodziny.

«Kurator honorowy gymnazium, były Sztabs-rotmistrz gwardyi *Komar*, pragnąc szczególniej odznaczyć ten obchód, zaprosił na obiad znakomitsze osoby z duchowieństwa, urzędników cywilnych i szlachty. Na ten cel wybrana została obszerna sala, w domie Zgromadzenia Szlacheckiego. Podczas obiadu wzniesiony był toast za zdrowie N. Cesarza Jmci i całego N. Domu. Potém nastąpiły toasty za zdrowie naczelników, którzy dopomogli do skutku niniejszego zakładu. Wkrótce potém odgłosy muzyki na bulwarze zwabiły tam dobrane towarzystwo. Wieczorem bulwar był oświecony

— Do Petersburga przybył, 5 b. m. z Witebska, tameczny, Mohylewski i Smoleński Jen. Gubernator, Jen.-Adjutant *Djakow;* Wyjechali: 8 b. m. do Woźnieseńska, Członek Rady Państwa, Jenerał jazdy *Rożniecki* i Jenerał-Adjutant hrabia *Nostitz.*

Warszawa 14 Sierpnia. (now. kal.)

— 11 b. m. Xiążę Jmé Warszawski, hrabia Paskiewicz Erywański wyjechał do Kowna.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 15 Sierpnia. Królowa Jmć zatwierdziła hrabię Munster na urzędzie Konstabla zamku Windsor.

— Wkrótce po wstąpieniu na tron terazniejszej Królowy, na ulicy Highgate Hill, ponosiły ją były konie; od nieszczęśliwego stąd przypadku uratował ją rzadką odwagą i przytomnością umysłu niejaki traktyernik, nazwiskiem Turner. Ten, przed kilku dniami otrzymał roskaz stawienia się w pałacu, i zaprowadzony został przed jakichś dwóch Panów, którzy go zapytali jakiej nagrody za wyświadczoną J. K. M. usługę żąda? P. Turner odpowiedział że żadnej nie pragnie. Na to ci panowie oświadczyli mu, że J. K. M. mniema że interesa jego mogłyby pojść lepiej, jeśliby na swoim zakładzie wywiesił herb Królewski; że roskazała mu nadto wręczyć pugilares na pamiątkę i powiedzieć, że w przypadku jeśliby kiedykolwiek znalazł się w nieszczęściu, powinien sobie przypomnieć że ma stałą *przyjaciółkę* w Królowej. P. Turner wrócił do siebie w zachwyceniu; nie wymienia on summy którą pugilares zawierał, mówi tylko iż nad wszelkie spodziewanie jest znaczna.

— Wdowie nieszczęśliwego P. Cocking, który zginął skutkiem spadnienia z balonu P. Green, Królowa Jmć roskazała przesłać 50 f. sterl.

— Ostatnimi dniami umarł tu admirał sir Richard Lee, w 72 roku życia.

— 6 b. m. umarła, po długiej chorobie, xiężna St.-Albans, ulubiona niegdyś teatralnej publiczności pod nazwiskiem panny Harriot Mellon. We dwadzieścia lat po pierwszém wystąpieniu, w r. 1815, opuściła ona teatr i wyszła za mąż za P. Coutts, s którym oddawna zostawała w związkach; po jego zaś śmierci, w r. 1827, ożenił się z nią terazniejszy xiążę St Albans. Gazety tutejsze czynią uwagę, iż była ta pierwsza komedyantka wyniesiona aż do godności xiążęcej, gdyż xiężna Bolton właściwie była tancerką.

— Według listów prywatnych z Lizbony, dochodzących 28 z. m., poruszenia na rzecz konstytucyi don Pedra zdają się codnia bardziej się szerzyć i wzmagać w sile. Biuletynom urzędowym w tym względzie wcale wierzyć nie można, gdyż zapełnione są sprzecznościami. Rząd obawia się mocno o Santarem. Być może iż niektóre poruszenia zostały stłumione; lecz wątpliwa czyli rząd może zawierzać wojsku linijowemu, a gwardya narodowa, także na rozmaite podzielona opinije, sprzykrzyła już sobie trudy domowych rosterek, które oddalają ją od rodzin. Wojska na których najwięcej polegać można są: gwardya municypalna, batalijon arsenałowy, i *provisorios*, czyli zastępcy gwardyi narodowej. Inżynierowie pracują około wzmocnienia zewnętrznych fortyfikacyj stolicy.

— Na wyborach w Belfast, przeszłego Czwartku, zdarzył się smutny wypadek. Przyjaciele lorda Belfast zgromadzili się na giełdzie, i znaczna liczba ludzi napełniała salę, kiedy nagle podłoga jej zapadła z okropnym łoskotem, i s kilkuset ludźmi zwaliła się na dolne piętro. Jednakże, rzecz dziwna, w przypadku tym dwaj tylko ludzie na miejscu zabici zostali; reszta, mniej więcej ciężko ranionych, rozniesioną została po domach przez krewnych.

— Na wyborach w Dublinie zdarzył się wypadek innej natury. P. West, jeden s kandydatów stronnictwa tory, uskarżał się mianowicie na to, iż P. O'Connell niemiłosiernie go szkaluje i natrząsa się nawet z jego osoby, chociaż on, według własnego zdania, wcale nieustąpiłby, co do

piękności, samemu P. O'Connell, jeśliby ten zechciał zdjąć perukę i ukazał się przed zgromadzeniem w całym swej łysiny blasku. — P. O'Connell nie dał sobie tego powiedzieć dwa razy, i jedną ręką zerwał natychmiast arcydzieło swego perukarza, poprawując drugą własne rzadkie włosy. Postępek ten obudził powszechną wesołość, i wszystkie stronnictwa, oranżyści i liberalni, zieloni i czerwoni, zaczęli śmiać się do rospuku.

— P. O'Connell i P. Hutton wybrani zostali członkami parlamentu z Dublinu, większością 108 głosów. Przeciwne stronnictwa tak gwałtowne s tego powodu wzbudziły między ludem rozruchy, iż szeryfowie musieli użyć siły zbrojnej.

— Przekreskowany na wyborach w Middlesex i nadto kijem obity, znany radykalista Hume, podany został na nowo za kandydata w Kilkenny, przez przyjaciela swego O'Connella.

— Według najpoźniejszych wiadomości o wyborach parlamentowych, stronnictwo reformistów coraz bardziej słabnie, gdyż większość jego teraz jest już tylko o 9 członków.

Paryż 14 Sierpnia. Xiążę s xiężną Orléans wrócili 7 b. m. do zamku Eu, gdzie zebraną jest teraz cała rodzina Królewska, wyjąwszy xięcia de Joinville i xięcia de Montpensier, który, dla naukowych zajęć, pozostał w Paryżu.

— P. Lafitte otworzy tu od d. 1 Października na nowo swój dom handlowy, i, po 7mioletnim odpoczynku od tego rodzaju zatrudnień, znowu je rospocznie. Kapitał tego domu, zebrany z dobrowolnej składki, wynosi 250,000,000 f.

— Przeszłej Soboty zdarzył się w Châlons sur Marne, naprzeciw zajezdnej gospody «pod dzwonem» wypadek, który zrazu przestrach poźniej zaś powszechną sprawił radość. Trzyletnie dziecię, bawiące się na ulicy, podczas gdy jego rodzice wypoczywali w zajezdnej gospodzie, chciało właśnie umknąć s przed wozu, ciężko ładownego piaskiem, który tuż nadjeżdżał, ale, w tej samej chwili pośliznęło się i upadło pod koło, tak, iż niepodobna było ażeby wóz przez nie nie przeszedł. Ale, niejaki P. Drouot Lambert, właściciel sklepu korzennego, w mgnieniu oka poskoczywszy ku dziecku, tak zręcznie dalej pod wóz je podrzucił, iż pozostało nietkniętem pomiędzy kołami i te mimo niego przeszły. Rodzice dziecka, którzy to z okna widzieli i mieli już je za stracone, nie mogli w pierwszej chwili znaleść słów, dla wyrażenia wdzięczności swojej wybawcy, chociaż wdzięczność ta mogła być nader przeważną: gdyż byli to państwo Rothschild, s Paryża. P. Drouot, człowiek dość majętny, niechciał od nich przyjąć żadnej ofiary; jednakże pani Rotschild, przy odjeździe, przesłała jego córce kosztowną brylantową zapinkę, i zostawiła znaczną summę pieniężną dla rozdania ubogim.

— Xiążę de la Tremoille umarł ostatnimi dniami w Aix, gdzie używał wód mineralnych. Z nim gaśnie ostatnia gałąź tego domu, jednego z najstarożytniejszych we Francyi, bo spółczesnego ustanowieniu Monarchii.

— 9 b. m. dawano w *Théatre Français* nową sztukę pani Ancelot, p. t. «Zamek mojej siostrzenicy» która przyjętą została z nadzwyczajnym zapałem.

— Rząd otrzymał następujące telegraficzne depesze, z nad granic hiszpańskich:

«Bordeaux 7 Sierpnia. Rządca Saragossy donosi, iż wojska don Karlosa 1 b. m. stały w Villarluengo, Lacanade i Tronchon, i że Esparterro 31 z. m. przybył do Iglesuela. Wtóra karlistowska wyprawa znajdowała się 29 z. m. pomiędzy Covarrubias i Aranda. O dalszych jej obrotach nic dotąd nie wiadomo.»

«Bayonna 7 Sierpnia. Według wiadomości z Saragossy, dochodzących 4 b. m., don Karlos z infantem stali dotąd w Inglezuela-del-Cid, a główne ich siły w Cantavieja, zajmując się sypaniem okopów i fortyfikowaniem swojego stanowiska. Tristany zbliżył się pod Cherta ku Ebro. Nie sądzą wszakże iżby zamiarem jego było ułatwić don Karlosowi wyprawę do Katalonii. Guergé wrócił do Nawarry.»

— Według najnowszych telegraficznych depeszy, oddział karlistów, liczący 5,000 ludzi i 200 koni, który 1 b. m. znajdował się w Penafiel, zostawiwszy dwa bataliony w Sierra de Meyro i Soria, zajął Segoviję, twierdzę położoną o 14 mil od Madrytu a 2 od St.-Ildephonso. Twierdza ta zdała im się przez kapitulacyę i karliści puścili się z niej w dalszą drogę ku Guadarramo (o 2 mile od Escurial.) Według listów z Madrytu, dochodzących 6 b. m., wiadomość o zajęciu Segowii nie sprawiła tam wielkiego wrażenia, i o bezpieczeństwo stolicy bynajmniej się nie obawiano.

Konstantynopol 26 Lipca. Poseł ottomański przy dworze austryackim, Ahmed Fethi pasza, wyniesiony został do godności muszyra, i mianowany rządcą Aidinu i Guzelhissar, w Małej Azyi, na miejsce Jaakub paszy.

— Bejlikszi Wysokiej Porty, Ibrahim Sarim Effendi, sprawujący tymczasowo obowiąski ministra spraw zagranicznych, przeznaczony został na posła do Londynu, dla złożenia Królowej Wiktoryi powinszowań, s powodu wstąpienia na tron. Na czas jego nieobecności, zastępować go będzie Kessedar Masi Effendi.

— W ciągu przeszłego tygodnia przybył tu poseł perski przy dworze Ottomańskim, mirza Dżefer Chan.

— 18 Lipca wydane tu zostało nowe rosporządzenie Sułtana Jmci, treści następującej:

«Jakkolwiek J. S. M., Pan nasz miłościwy, skutkiem wrodzonej łaskawości i dobrych ku ludowi swojemu chęci, trwa w zamiarze ustalenia nazawsze spokojności i szczęścia swoich poddanych, i dozwolenia wszystkim, szczególniej zaś mieszkańcom stolicy, wszelkich uczciwych zabaw i rozrywek, jakie w pięknej porze roku na przechadzkach publicznych mieć można — przecięż, J. S. M. raczył zauważać, iż teraz kobiety zaczęły na miejscach

publicznych bawić nazbyt długo, wracając do domu dopiero o czasie modlitwy wieczornej, a nawet i później; że na tych miescach, przechadzają się one i siedzą pomiędzy mężczyznami, i że nakoniec utrzymują w służbie swojej tak nazwanych Harem-Arabadżi (woźnica haremu), ośmielających się nosić ubiory rajasom nie przyzwoite. Gdy więc te rzeczy niemniej przeciwne są woli Sułtana Jmci, jak i sposobowi myślenia wszystkich muzułmanów, dla tego konieczną jest ażeby na przyszłość wszystkie wspomnione wielkie nadużycia były poskromione;—ażeby kobiety, na przechadzkach, nie mieszały się z mężczyznami; ażeby wracały do domów najpoźniej o półtory godziny przed zachodem słońca,—i ażeby nakoniec miały w służbie swojej tylko ludzi uczciwych, nie zaś takich arabadżisów, co ubierają się w sposób rajasom nie właściwy. — Dalej, zauważano, iż dawne przepisy, tyczące się ludzi zostających w niezbędnych stosunkach s kobietami, z natury swojego handlu lub rzemiosła, zupełnie są zapominane; że szczególniej jubilerowie i krawcy, handlarze sukien i aptekarze, synów swoich lub innych młodych ludzi, zostawują w sklepach jako kupczyków, którzy s kobietami swobodnie widywać się mogą;—że największa ich liczba, w tylnej części swoich sklepów, mają jeszcze składy lub własne mieszkania, do których także niewiasty zachodzą; — i nakoniec że kobiety ośmielają się nawet wchodzić do kawiarni publicznych, w Pera i Galata, i tam jeść lody.— Owoż, dla przyprowadzenia tego wszystkiego do należytego porządku, i gdy zdawna istnieją przepisy, ażeby ludzie z natury handlu swojego w stosunkach s kobietami zostający, byli ludźmi poważnymi i szczególniej uczciwymi — konieczną jest, ażeby kupcy ci, wszystkich wspomnionych młodych ludzi, jakiegokolwiek są narodu: ormijanie, grecy, katolicy lub żydzi, ze sklepów swoich odprawili i oddalili, i ażeby, w przypadku jeśli w sklepie potrzebują pomocnika, używali do tego ludzi uczciwych i podeszłego wieku; — ażeby kobiety nie zachodziły do wewnętrznych ich składów i mieszkań, ale tylko rozmawiały z nimi przezedrzwi; — ażeby nie wchodziły do aptek, lecz podobnież, tylko przezedrzwi podawały receptę i odbierały lekarstwo; — i ażeby nakoniec żadna kobieta nie ważyła się odtąd zachodzić do kawiarni.»

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Poln.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Rzymu: «xiądz Jan Józef Matraja, miał prywatne posłuchanie u Ojca Św. Jest on członkiem zakonu Św. Franciszka *minoris observ.* Rodem z Luki, przepędził naprzod jako świecki, a potém jako kapłan, 40 lat w Ameryce południowej, skąd od lat kilku wrócił. Poświęciwszy się kościelnej wymowie, był kaznodzieją apostolskim w prowincyi Charcas, w Peru. W 1819 wydał w Lima dzieło pod tyt. «Moralista philotyczny amerykański, czyli Spowiednik bezstronny» gdzie rozwija zasady moralności i zbija błędy kacerskie. Wiek podeszły i styrane pracą zdrowie zmusiły go do powrotu. W 1834 ogłosił «Genigrafią Włoską» w której naucza sposobu pisania i wzajemnego rozumienia się we wszystkich językach. W tymże roku wydał uczone dzieło: «Ritonomia kościelna» a w 1835 inne, pod tytułem: «Instytucye kanoniczne i moralne, wolne od wszelkiej opinii». X. Matraja zajmował się też matematyką i wynalazł narzędzie które nazwał «teodolitem liczącym»; za jego pomocą wymierza on z największą dokładnością stopnie kątów, czego dotąd nie umiano. Narzędzie to jest kątomiarem i razem odbywa czynność teodolitu i koła powtarzającego. Akademia Św. Łukasza, roztrząsała ten wynalazek i uznała go za bardzo pożyteczny w geodezyi i trygonometryi. Akademia *Lincei* również oddała mu sprawiedliwość i policzyła go w poczet swych członków. Ojciec św. kazał sobie pokazywać to narzędzie i tłumaczyć sposób jego używania.

— Z Linz pod d. 5 bież. m. donoszą że znaczna kradzież została popełnioną przez wyłamanie w pałacu Arcyxiążęcia *Maxymiliana*, pod niebytność J. C. W. Zabrano część klejnotów, pieniądze, i, co dziwna, plany fortyfikacyj. Ta ostatnia okoliczność daje powód do szczególnych domysłów i wieści.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{12}{24}$ Sierpnia.

Na Londyn	na 3 m.	$10\frac{4}{16}$ pens.
— Amsterdam	— 3 —	53 cens.
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{21}{32}$ szyl.
— Paryż	— 3 —	$112\frac{1}{2}$ cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	67 kop.
— srebrny	— 3 —	54
Dukat holl. nowy	10 —	80
—— stary . .	10—	50

Omyłka druku.

W przeszłym numerze, na stron. 1, w słupie 1, w wierszu 9 oddołu, *zamiast:* 6go b. m. o 2 popołudniu; *czytaj* 2go b. m. o 6 popołudniu.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 12-го Августа 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.